

## UZASADNIENIE

M. W. posiada działkę na terenie ROD (...) przy ul. (...) w T.. Sąsiadami M. W. są J. M. i A. J., których działka graniczy z jej działką. M. W. jest posiadaczką psa rasy (...) 9-letniej suki, który przebywa razem z nią na działce. M. W. często odwiedza na działce jej bratanica B. C., przyprawdzając ze sobą psa, również tej samej rasy. M. W., J. M. i A. J. pozostają ze sobą w konflikcie.

**Dowód:** - wyjaśnienia obwinionej M. W. k. 38, k. 58v czas

nagrania 00:10:31-00:22:10;

- wyjaśnienia obwinionej B. C. k. 34, k. 58v czas

nagrania 00:22:22-00:26:30.

W okresie od 24 lutego 2014r. do 11 stycznia 2016r. M. W. przebywając na terenie ROD (...) wielokrotnie wypuszczała psa poza teren swojej działki. Wówczas pies biegał luzem bez opieki właścicielki. Zdarzały się sytuacje, że pies M. W. wbiegał na posesje innych działkowców. Także wyprowadzając psa w swojej obecności, M. W. nie korzystała ze smyczy. B. C. podczas odwiedzin ciotki również puszczała swego psa luzem. Wówczas oba psy biegały razem po terenie ogrodów działkowych.

Dowód: - zeznania świadka J. M. k. 9, 14, 28, k. 58v-59 czas nagrania

00:41:29-01:06:45;

- zeznania świadka A. J. k. 22, k. 59 czas nagrania

01:09:55-01:32:40;

- zeznania świadka R. L. k. 72-72v czas nagrania

00:06:21 – 00:13:35;

- zeznania świadka R. W. k. 72v czas nagrania

00:15:49- 00:27:40;

- dokumentacja fotograficzna k. 15-19 i k. 29, okazana k. 58v i 59,

k. 72v.

Obwiniona M. W. nie przyznała się do zarzucanych jej czynów.

Odnośnie pierwszego czynu wyjaśniła, że jej pies nie jest wyprowadzany bez opieki i bez smyczy. Przyznała, że czasami jej pies jest wypuszczany luzem ale na terenie, gdzie nie ma ludzi. Jak biega luzem, to pies jest pod jej kontrolą. Najczęściej jest to łąka nad W.. Gdy przyjeżdża do niej na działkę B. C. z psem, to razem z psami wychodzą na spacer. Na terenach opuszczonych, gdzie nikogo nie ma, psy biegają, bawią się, kąpią w W.. Po powrocie ze spacerów na działkę psy przebywają w zamkniętym terenie. Obwiniona dodała, że oba psy są łagodne, kochają ludzi i nikogo nigdy nie zaatakowały. Nadto psy nie poruszają się same, zawsze są pod ich opieką.

Odnośnie drugiego z zarzucanych jej czynów obwiniona podała, że nie były to odchody jej psa. Wskazała, że sprząta nieczystości po swoim psie, bo sama nie lubi takich „obrazków”. Dodała, że po tym terenie biega wiele różnych psów. M. W. złożyła także wyjaśnienia na temat sporu z J. M. i A. J..

Po okazaniu dokumentacji fotograficznej na k. 15-19 akt M. W. przyznała, że na zdjęciach widoczne są psy jej i obcej osoby, a na jednym ze zdjęć także pies B. C.. Obwiniona podała, że psy nigdy nie były same, bo ona znajdowała się w pobliżu i psy były w zasięgu jej widoku. Po zapoznaniu się z materiałem zdjęciowym znajdującym się na płycie na k. 29 akt M. W. wyjaśniła, że na wszystkich zdjęciach znajduje się jej pies.

Obwiniona B. C. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że mieszka w bloku i nie ma gdzie wyjść z psem. Dlatego często przyjeżdża do cici (M. W.). To ciocia najczęściej wychodzi na spacer z psami. Obwiniona przyznała, że czasem zdarzyło się jej, że puściła psa ale pies nikogo nie zaatakował. B. C. wskazała, że jej pies rasy (...) jest psem przyjaznym, posłusznym, odpowiednim dla dzieci i osób niepełnosprawnych. Dodała, że między jej ciocią a sąsiadami trwa wieloletni konflikt.

Po okazaniu dokumentacji fotograficznej na k. 15-19 akt B. C. podała, że na pierwszym planie zdjęcia na k. 17 znajduje się jej pies, natomiast na żadnym ze zdjęć na odtworzonej płycie na k. 29 akt nie ma jej psa.

Sąd nie podzielił twierdzeń M. W. i B. C. w zakresie zanegowania naruszenia nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psów. Wyjaśnienia obwinionych w tej części są nie tylko sprzeczne z zeznaniami świadków J. M., A. J., R. L. i R. W. oraz nie korespondują z dokumentacją fotograficzną znajdującą się w aktach sprawy. Twierdzenia obwinionych nie znajdują także oparcia w obowiązujących w tym zakresie przepisach prawa, nakładających na posiadaczy psów określone obowiązki, o czym będzie wskazane w dalszej części uzasadnienia.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej M. W. odnośnie drugiego z zarzucanych jej czynów. W ocenie Sądu brak jest dostatecznych, nie budzących wątpliwości dowodów na to, że obwiniona nie usuwała odchodów pozostawionych po psie. Wprawdzie dokumentacja fotograficzna sporządzona przez A. J. obrazuje zanieczyszczenia terenów działek, ale nie ma pewności, że odchody pochodzą od psa obwinionej. Nadto z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania wynika, że w miejscach ogólnodostępnych dla wszystkich działkowców przebywały także inne psy.

Świadek J. M. zeznał, że M. W. puszczała swego psa luzem, bez opieki. Gdy teren działek nie był jeszcze ogrodzony, obwiniona otwierała jedynie furtkę swojej posesji i pies biegał samopas, po czym obwiniona go przywoływała bądź wychodziła po niego. Podobnie się działo, gdy do obwinionej przychodziła jej bratanica z psem. Po dokonaniu ogrodzenia działek obwiniona wychodziła z psem ale bez smyczy, pies biegał luźno, wskakiwał do innych ogrodów, dewastując nasadzenia. Świadek podał, że zgłaszał te sytuacje dzielnicowemu, który obwinioną pouczył i polecił świadkowi robić zdjęcia obrazujące biegające luzem psy. Ponieważ to trwało trzy lata złożył zawiadomienie na policji.

A. J. podała, że niejednokrotnie była świadkiem jak jej sąsiadka M. W. puszczała luzem swojego psa, bez smyczy i kagańca. Widziała również, jak latem 2014r. biegający luzem pies obwinionej przestraszył małe dziecko jadące rowerkiem, które na skutek tego zaczęło krzyczeć. Działkowcy, m.in. pani L., skarżyli się, że pies przeskakiwał ogrodzenia i deptał grządki. Świadek podała, że zwracała uwagę sąsiadce, ale bez skutku. Dlatego zaczęła robić zdjęcia na potwierdzenie tych sytuacji. Także pies przebywającej u M. W. jej bratanicy biegał luzem po terenie ogrodu i poza nim. Świadek wskazała, że poinformowała dzielnicowego K. M., który przeprowadził z M. W. rozmowę dyscyplinującą odnośnie puszczenia psa luzem, ale nie odniosła ona żadnego efektu.

Świadek R. L. zeznała, że posiadała działkę do stycznia – lutego 2015r., po tym okresie ja sprzedała. W miesiącach od marca do listopada, kiedy świadek przebywała na działce, pies obwinionej W. był wyprowadzany bez kagańca, bez smyczy, błąkał się po alejach bez opieki właścicielki. Wskazała, że pies ten był u niej na działce kilka razy i poniszczył rośliny. Informowała o tym obwinioną, która stwierdziła, że może pokryć szkody.

Świadek R. W. podał, że ma działkę w kompleksie ROD (...). Wskazał, że obie obwinione mają psy. Często widział jak pani W. z jednym, jak i z drugim psem chodziła bez smyczy. Pies pani W. „buszował” po działkach, przeskakiwał ogrodzenie. Dodał, że od kiedy sprawa jest w sądzie, widział raz jak pani W. szła z psem na smyczy. R. W. zeznał, że zdarzały się sytuacje, że po terenie ogrodów biegały, poza psem obwinionej W., także inne psy.

K. M. jest dzielnicowym dla rejonu ROD (...). Zeznał, że nie był naocznym świadkiem puszczania przez obwinione psów luzem bez smyczy. Potwierdził jednak, że J. M. i A. J. informowali go o takich sytuacjach, a on przeprowadził rozmowę z M. W., która zobowiązała się poprawić. Przyznał także, że poradził J. M. i A. J., że mogą robić zdjęcia dla udokumentowania opisanych sytuacji.

Sąd dał wiarę świadkom J. M., A. J., R. L. i R. W. przesłuchanym w toku postępowania przed Sądem na okoliczność niezachowania nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psów przez obwinione. Zeznania świadków w tym zakresie są jasne, logiczne, spójne, wzajemnie się uzupełniają tworząc zwarty i przejrzysty obraz zdarzeń będących przedmiotem postępowania. Nadto depozycje świadków, odnośnie wyprowadzania przez obwinione psów luzem bez smyczy, znajdują potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej, a same obwinione przyznały, że na zdjęciach widoczne są ich psy.

Jedynie w zakresie nieusunięcia przez M. W. odchodów psa, Sąd nie podzielił twierdzeń świadków J. M. i A. J.. Tak jak wskazano powyżej, nie ma jednoznacznych, nie budzących wątpliwości dowodów, że zanieczyszczenia widoczne na zdjęciach pozostały po psie obwinionej. Z zeznań J. M. i A. J. nie wynika, że byli oni naocznymi świadkami opisanych sytuacji. Wprawdzie sporządzona przez A. J. dokumentacja fotograficzna obrazuje zanieczyszczenia działek, ale nie ma pewności, że odchody pochodzą od psa obwinionej, zwłaszcza że z zeznań przesłuchanych przed Sądem świadków wynika, że w miejscach ogólnodostępnych dla wszystkich działkowców przebywały także inne psy.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania K. M., który wprawdzie nie był bezpośrednim świadkiem wyprowadzania przez obwinione psów bez smyczy, ale potwierdził, że jako dzielnicowy otrzymał takie zgłoszenie od pana M. i przeprowadził na ten temat z obwinioną M. W. rozmowę.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentacji fotograficznej na k. 15-19 i znajdującej się na płycie na k. 29 akt, albowiem nie została ona zakwestionowana przez żadną ze stron. Obwiniona M. W. potwierdziła, że na zdjęciach znajduje się jej pies, natomiast obwiniona B. C. na jednym ze zdjęć rozpoznała swojego psa. Z dokumentacji tej jednoznacznie wynika, że psy obwinionych biegały luzem i były wyprowadzane bez smyczy. Pozostała dokumentacja fotograficzna przedłożona przez obrońcę obwinionych, jak i świadka J. M. nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu wina obwinionych w zakresie niezachowania nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psów i wyprowadzania ich bez smyczy została wykazana należycie.

Sąd przyjął, że obwinione M. W. i B. C. swoim zachowaniem wyczerpały znamiona wykroczeń z art. 77 kw w zw. z art. 10 ust. 2a ustawy z 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2016r. poz. 250) w zw. z §21 uchwały nr 416/12 Rady Miasta T. z 25 października 2012r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy M. T., albowiem w okresie od 26 lutego 2014r. do 11 stycznia 2016r. w T. przy ul. (...) na terenie ROD (...) nie zachowały nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psów, wyprowadzając je bez smyczy.

W myśl art. 77 kw, odpowiedzialności podlega ten, kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. Zgodnie z §21 zdanie pierwsze uchwały nr 416/12 Rady Miasta T. z 25 października 2012r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy M. T., wydanej na podstawie powołanej powyżej ustawy, posiadacz psa obowiązany jest do wyprowadzania psa na smyczy, a agresywnego dodatkowo w kagańcu.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, by psy obwinionych należały do agresywnych. Tym niemniej, winny być wyprowadzane na smyczy, także na obszarze działek ROD (...) położonych na terenie Gminy M. T.. Zarówno obwiniona M. W., jak i B. C., choć w mniejszym zakresie, nie stosowały się do ciężących na nich, jako posiadaczach psów, obowiązków. Psy obwinionych po terenie ogródków działkowych biegały luzem, bez smyczy. Z zeznań świadków i dokumentacji fotograficznej w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że zwłaszcza M. W. wielokrotnie wyprowadzała swojego psa bez smyczy.

Sąd w opisie czynu przypisanego obwinionym dokonał zmiany, przyjmując czas popełnienia czynu w okresie nie od 29 maja 2013r. do 11 stycznia 2016r., tylko od 26 lutego 2014r. do 11 stycznia 2016r. Zgodnie bowiem z art. 45§1 kw, karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, a jeśli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu. Ponieważ w niniejszej sprawie postępowanie zostało wszczęte 26 lutego 2016r., obwinione, z uwagi na przedawnienie orzekania, nie mogły ponosić odpowiedzialności za zachowania, które miały miejsce przed 26 lutego 2014r. (upływ 2 lat).

Z braku dostatecznych dowodów, na co wskazano wcześniej, Sąd uniewinnił obwinioną M. W. od popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt 2 wniosku o ukaranie.

Sąd wymierzył obwinionej M. W. karę 100 zł grzywny. W ocenie sądu, kara ta jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i spełni swe cele wychowawcze oraz zapobiegawcze jakie ma osiągnąć wobec ukaranej. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował fakt, że niestosowanie się przez obwinioną do nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa miało miejsce wielokrotnie. Nadto wysokość kary uwzględnia sytuację majątkową i rodzinną obwinionej.

Obwinionej B. C. Sąd wymierzył karę nagany. Zdaniem Sądu, z uwagi na młody wiek obwinionej oraz jej sytuację finansową, kara ta będzie karą wystarczającą do wdrożenia obwinionej do poszanowania prawa. Nadto, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, naganne zachowania obwinionej zdarzały się dużo rzadziej niż zachowania M. W., co musiało mieć wpływ na rodzaj wymierzonej kary.

Sąd obciążył obwinioną M. W. kosztami postępowania sądowego. Zgodnie z art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 118§1 kpw, od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa. Wysokość opłaty wymierzonej obwinionej (30 zł) wynika z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49 poz. 223 ze zm.). Natomiast wysokość wydatków (100 zł) określona została w §1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. Nr 118 poz. 1269).

Natomiast z uwagi na sytuację finansową obwinionej B. C., na podstawie art. 624§1 kpk w zw. z art. 119 kpw, Sąd zwolnił ją od ponoszenia zryczałtowanych wydatków postępowania.